

Echo

LUBONIA

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**
e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMujemy
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**

...13 stycznia 2005 roku w sali Zakładów Chemicznych Luboń odbył się kolejny Koncert Noworoczny, organizowany przez władze samorządowe Lubonia w podziękowaniu dla wszystkich, którzy w roku minionym dobrze przysłużyli się miastu. Tym razem Burmistrz i Przewodniczący Rady Miasta zaprosili swoich gości do zaczarowanej krainy operetki, pełnej księżniczek czardasza i baronów cygańskich. Przewodnikiem po tym fantastycznym świecie był dyrektor Teatru Mu-

zycznego w Poznaniu – p. Daniel Kustosik, który przywiózł do Lubonia swoich reprezentacyjnych solistów. Koncerty noworoczne to nowa, ale bardzo sympatyczna tradycja naszego miasta! Red.

**JUŻ NIE DŁUGO
WALENTYNKI
PAMIĘTAJCIE!!**

14.02

ZACZAROWANY ŚWIAT OPERETKI



**KONCERT NOWOROCZNY
W LUBONIU**

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

**PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19**

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

**PROMOCJA - OPRAWY PŁASTIKOWE OD 17 ZŁ
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ**

**10% RABATU DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

PRZEGLĄDY I NAPRAWY

GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

SERWIS



STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3

tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

Run on not a straight line

kormoran

Kleber

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA®

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

JASNOWIDZ O PROGNOZACH NA 2005

...Felicja Brych, mieszkanka Lubonia, od prawie dwudziestu lat zajmuje się radiestezją i jasnowidzstwem. Swoje naturalne umiejętności odkryła znacznie wcześniej, ale dopiero jako dojrzała osoba nauczyła się je wykorzystywać. (Doskonaliła się u mistrza-Jana Kasińskiego z Poznania.) Na prośbę naszej redakcji sformułowała krótką prognozę dla Lubonia, na rozpoczynający się właśnie rok.

...Nasze miasto zmierzać będzie w dobrym kierunku, bo otoczone jest dobrą energią, płynącą z zasobów ludzkich, jakie do Lubonia przybywają! Bogactwo Lubonia leży w ludziach, którzy się tutaj osiedlili i nadal będą osiedlać. Młodzi przynoszą inne spojrzenie na świat i potrafią sobie radzić z problemami gospodarczymi, są chętni do działania, do pracy społecznej. Oni pozytywnie zmieniają miasto. Ale mamy się też czym martwić, bo są w mieście ludzie, którzy bruźdzą. Ich zła energia wyłazi jak sztydo

z worka i kłuje na ośle. To przeszkadza w rozwoju miasta, bo cokolwiek dobrego się wydarzy, szyldo stara się znaleźć dziurę w całym. A przecież zawsze należy szukać w ludzkich poczynaniach dobra a nie zła! Bo dobro zwycięża zło! Jeżeli będziemy ludzi chwalić i pokazywać im pozytywne strony działania, to będą myśleć pozytywnie. Ale jeżeli stale będziemy ich ganić, to zamiast ich uskrzydlać, przywiążemy im kamienie do nóg! Człowiek stłamszony nie ma ochoty do działania! Nasz Ojciec Święty nie od dzisiaj wskazuje nam właściwą drogę postępowania mówiąc:

... „zło dobrem zwyciężaj”. To przesłanie będzie niezwykle ważne dla mieszkańców Lubonia i całego naszego miasta w 2005 roku. **Felicja Brych**



WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZAGRAŁA PO KOWBOJSKU

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy- ogromna akcja społecznej zbiórki pieniędzy na szczytnie cele, (od 13 lat rozwijana przez Jerzego Owsiaaka i jego sztab) 9 stycznia 2005 roku szalała nie tylko w całej Polsce, ale także na świecie. W Luboniu na rzecz Wielkiej Orkiestry pracowali tego dnia kowboje z Country Clubu Północ-Południe, z Western City, przy ul. Kwiatowej. W miasteczku odbyła się licytacja przedmiotów przekazanych na ten cel przez członków i sympatyków Country Clubu. Można było zapoznać się z atrakcjami kowbojskiego miasteczka, jeździć bryczką, oczywiście pod warunkiem, że wcześniej wrzuciło się dobrowolny datek do puszeki wolontariuszy. Pieniądze zbierano także w okolicach Western City, na ulicach, gdzie docierał kowbojski patrol.

(Migawki z kwesty w kowbojskim miasteczku pokazano nawet w telewizji regionalnej.) Akcja rozwinęła się zupełnie spontanicz-



nie, ponieważ członkowie Country Clubu nie zamierzali formalnie być wolontariuszami Wielkiej Orkiestry, lecz z własnej i nieprzymuszonej woli podjęli decyzję, że będą pomagali młodemu wolontariuszom zbierać pieniądze. I tak naszym zdaniem generalnie powinna wyglądać ta akcja, która we wstępnym założeniu opiera się na dobrowolności! Dlatego zdumiał nas szum medialny, jaki powstał wokół faktu, że Urząd Miasta Luboń odstąpił w tym roku od oficjalnego organizowania finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pozostawiając to chętnym do pracy społecznej instytucjom i obywatelom. Naszym zdaniem impreza organizowana przez urząd

(i za pieniądze z budżetu) przestaje być społeczna! Lepiej więc, jeśli tego typu akcje pozostają w ramach dobrowolności i w granicach rozsądku! Kowbojom z Country Clubu należą się oczywiście słowa uznania, bo ci wspaniali, twardzi mężczyźni i piękne kobiety z Dzikiego zachodu pracowali, bo chcieli i nie żądają za to nagrody!

L. Koralewska

Serdecznie dziękujemy Państwu Aleksandrze i Grzegorzowi Scheffsom za ufundowanie szkole przepięknych choinek, które wniosły w szkolne mury prawdziwie świąteczny nastrój.
Dyrektor SP 3 Grażyna Leciej

Z KART NASZEJ HISTORII

60 lat temu, w styczniu 1945 roku II wojna światowa w dużej części Europy jeszcze trwała, ale do Lubonia, Lasku i Żabikowa wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej przyszło znacznie wcześniej. Razem z rosyjską ofensywą wytrwale spychając Niemców z okupowanych terenów. Jak zapisał się tamten czas w ludzkiej pamięci? Oto krótka opowieść pochodzącego z Lubonia Stanisława Wierzbickiego (dziś mieszkańca Poznania)

W połowie stycznia 1945 roku razem z kilkoma znajomymi z Lubonia, Lasku i Kotowa przebywałem na robotach przymusowych pod Sieradzem. Hitlerowcy zapędzili nas do kopania rowów przeciwczołgowych, które miały zatrzymać zbliżającego się ze wschodu „Iwana”. Pracowaliśmy od rana do wieczora, karmiono nas wodnistą zupą i czarnym chlebem, nocowaliśmy w stodołach, okryci własnymi płaszczami, a jednak z dnia na dzień rosła w nas nadzieja na wolność i z coraz większą radością nasłuchiwaaliśmy odgło-

sów zbliżającego się frontu... Czuliśmy, jak nasi nadzorcy tracą pewność siebie i szukają sposobu ucieczki na zachód. Rano 18 stycznia 1945 r. naszej grupy roboczej nikt nie zerwał do pracy... Zbudzeni przyzwyczajeniem, zobaczyliśmy na placu kilku zdeperowanych podoficerów, którym wydano rozkaz zwolnienia ludzi i formalnej likwidacji grupy. Front słyhać już było bardzo blisko. Jeden z podoficerów- Ślązak z pochodzenia-powiedział nam byśmy,

PAMIĘTNY STYCZEŃ 1945

nie czekając na wydanie stosownych dokumentów, czym prędzej uciekali, bo jak pojawi się SS to już nie zobaczymy naszych żon! Postłuchaliśmy go. Ruszyliśmy w kilku pieszo, w kierunku Poznania. Los nam widocznie sprzyjał, bo po paru godzinach marszu natopkaliśmy wojskową kolumnę

transportową. Niemieccy żołnierze potraktowali nas- przymusowych robotników polskich z Einsatz-Kommando- jak towarzyszy niedoli, uciekających przed „Iwanem”. Dowieźli nas do Górczyna. Wieczorem 21 stycznia 1945 r. po półrocznej niewolniczej pracy wracaliśmy do domu. Szybko przemaszerowaliśmy do Kotowa, gdzie mieszkało dwóch kolegów. Spieszyliśmy się, bo obowiązywała godzina policyjna... Około godz. 20 już tylko w trójkę stanęliśmy na „górach” (tak kiedyś mówiło się o terenach między Żabikowem a Świeczewem). Wtedy z mroku wyszedł uzbrojony „wachman” z czerwoną latarką w rękę. Skierował broń w naszym kierunku i zażądał dokumentów... Sytuacja była groźna! Żaden z nas nie miał potwierdzenia zwolnienia z robót! Można nas było uznać za uciekinierów i zastrzelić na miejscu! Na szczęście wartownik nie był dociekliwy, obejrzał nasze „kenkarty” i „odciski palców” i potwierdził, że „Iwan” tuż-tuż. Kazał nam szybko iść do domu, nie oglądając się za siebie. Ruszyliśmy do Lubonia prawie biegiem i wtedy na horyzoncie pokazała się łuna pożaru... Nie sprawdzaliśmy co się paliło... Dopiero kilka dni później dowiedzieliśmy się, że hitlerowcy w tym właśnie czasie likwidowali obóz karny w Żabikowie, gdzie w drewnianym baraku spalili żywcem kilkudziesięciu najsłabszych więźniów, niezdolnych do ewakuacji... 23 stycznia do Lasku i Lubonia weszli Rosjanie. Przygotowywali się do szturmowania Poznania. Urządzali szpitale polowe i prowizoryczne cmentarze wojenne. W lutym wyzwolono spod okupacji Poznań (23 lutego padła poznańska cytadela). W marcu 1945 roku było już u nas po wojnie!

Wspomnienia spisała
L. Koralewska

Marzec 1945
otwarcie fabryki



LUBOŃSKI KANON KSIĄŻEK

Dzieciństwo często kojarzy się nam z ukochaną bajką, wielokrotnie czytana lub opowiadana przez dorosłych. Okres szkolny to pierwsze samodzielnie przeczytane książki, a wśród nich ta niezwykła i wspaniała. W młodości, cytując Ursulę K. Le Guin „...czytamy książki, by odkryć kim jesteśmy. To co inni ludzie robią, myślą i czują jest bezcennym przewodnikiem w zrozumieniu, kim jesteśmy i kim możemy się stać”. W czasie poszukiwań, wyboru literatury na pewno dotarliśmy do tej niezwykłej książki, która nas zadziwiła. Bio-



racę pod uwagę różne zainteresowania czytelników mieszkańców Lubonia od dzieciństwa do młodości, Biblioteka Miejska w Luboniu ogłasza plebiscyt na „Luboński kanon książek dla dzieci i młodzieży”.

Akcja trwać będzie od stycznia do października 2005 r. a do udziału zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego miasta. Każdy uczestnik może zgłosić 3 książki, po jednej z trzech okresów życia: dzieciństwa, lat szkolnych i młodości. **BIK**

CZAR SZKOLNEGO TEATRZYKU

...Skrzydlate anioły w białych szatach, stroskany św. Józef, szukający noclegu dla swojej rodziny, trzej królowie niosący cenne dary - to dobrze znane obrazy z tradycyjnych, bożonarodzeniowych jasełek. W Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu od lat wystawia się jasełka, które są swego rodzaju

przedstawieniem teatralnym, do którego angażuje się znaczną liczbę wykonawców. 22 grudnia 2004 r. jasełka wystawiały klasy: II a i II b, pod opieką pań: Marii Gabler, Malwiny Gajdział i Aleksandry Biderman. W wykonaniu uczniów klas młodszych znana opowieść o narodzinach Jezusa, poprzedzonych anielskim zwiastowaniem, nabrała zupełnie nowego wymiaru. Mali artyści, pełni powagi i dumy z powierzonych roli, bawili widzów i wzruszali. Na tle sugestywnej dekoracji, wykonanej przez p. Pawła Nowaczyka te małe dzieci sprawiały wrażenie ruchomych figurek z polskiej szopki. Nie wiem, czy ten efekt artystyczny był zamierzony, jednak koncepcja artystyczna sprawdziła się doskonale! Zgromadzeni na widowni uczniowie mogli nauczyć się na czym polega teatr. Gratulujemy wykonawcom i ich opiekunom.

I. S.

JAK PRZEKAZAĆ NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO 1%

Jak przekazać 1 % na rzecz organizacji pożytku publicznego?

...Rozpoczął się czas rozliczeń podatkowych. Jeśli chcecie Państwo wspomóc częścią swoich podatków jakąś organizację społeczną, służymy informacjami, ułożonymi w popularnym stylu „krok po kroku”.

1. Znalazienie organizacji : W Luboniu tylko jedna organizacja ma status organizacji pożytku publicznego tj. Stowarzyszenie SPOŁECZNY FUNDUSZ LUDZI DOBREJ WOLI. Konto bankowe: PKO BANK POLSKI 48 1020 4027 0000 1202 0293 1293

2. Obliczenie kwoty , którą możemy przekazać. Najpierw obliczamy swój podatek należny Urzędowi Skarbowemu, a następnie w rubryce formularza PIT (PIT-36, PIT-37 lub PIT-28) w rubryce „Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego” wpisujemy kwotę odliczenia (1% podatku należnego z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek groszy).

3. Wpłacenie obliczonej kwoty przelewem na konto organizacji. Na dowodzie wpłaty powinny być zawarte następujące dane: imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, kwota dokonanej wpłaty, nazwa organizacji pożytku publicznego na rzecz której dokonana została wpłata. Wpłata musi być dokonana pomiędzy 1 stycznia 2005 r., a dniem złożenia zeznania podatkowego, nie później niż do dnia 31 stycznia 2005 r. dla PIT-28, a dla PIT-36 lub PIT-37 nie później niż do dnia 30 kwietnia 2005 r.

4. Przekazanie PIT-u do Urzędu Skarbowego.

Informację przygotowała

Alicja Szymańska-Doradztwo Podatkowe „Audit”

Najważniejsza scena „Jasełek”

KANALIZACJA SANITARNA

CORAZ BLIŻEJ LASKU?

..Według zapowiedzi Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka w 2006 roku kanalizacja sanitarna dotrze do Lasku, dając tej części Lubonia szansę stania się prawdziwym miastem. Do końca bieżącego roku ma być wykonana dokumentacja techniczna, umożliwiającą rozpoczęcie budowy kolektora sanitarnego w ul. Dworcowej (do zbiegu z ul. Ogrodową). Na budowę miasto ma otrzymać pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Będzie to bowiem jeden z najdroższych odcinków budowanej w Luboniu kanalizacji sanitarnej, ze względu na konieczność układania kolektora na dużej głębokości i przeprowadzanie go przez tereny słabo zabudowane. Niestety, nie ma innej możliwości włączenia terenów Lasku w powstającą sieć kanalizacyjną.

Kaz.

Współczesna babcia rzadko siedzi przy kominku, szydełkując czapeczki dla wnucząt. Nie ma czasu na ciągle pieczenie ciasteczek, nie smaży domowych dżemów i konfitur, bo...współczesna babcia to kobieta w sile wieku. Będąc na zasłużonej emeryturze robi to, co sprawia jej przyjemność i co jest jej życiową pasją. Przykładem niech będzie lubońska Radna Powiatu Poznańskiego- pani Irena Skrzypczak.



**Irena Skrzypczak
w SP4**

INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO

INWESTYCJE W GRUDNIU 2004

Sieci wodociągowe:

Sieć wodociągowa w odcinku ulicy Leśmiana i odcinku ulicy Ogrodowej została przekazana do eksploatacji firmie AQUANET Sp. z o. o. z Poznania.

Modernizacje nawierzchni ulic i chodników:

Spółka „PREBUD-ELT” z Krakowa w ramach pierwszego etapu budowy, uruchomiła uliczną sygnalizację świetlną skrzyżowania ulic Poniatowskiego-Kościuszki-Unijna.

Rozbudowa Przedszkola:

Przedsiębiorstwo FRANEX Franciszek Pietruszka z Poznania zakończyło rozbudowę o jeden oddział istniejącego przedszkola przy ul. Osiedlowej. Obiekt został przekazany do eksploatacji.

Cmentarz Komunalny:

Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa i Zakład Budowlany inż. Zbigniew Olejnik z Różanek kontynuują realizację pierwszego etapu budowy cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań.

Mieszkania komunalne:

Firma Usługi Budowlane Piotr Giera z Dzieżycyny kontynuuje adaptację budynku poszkolnego na lokale mieszkalne w Luboniu przy ul. Sobieskiego 59.

Leszek Michalik-Biuro Majątku Komunalnego



czak, matka dwóch córek oraz babcia czterech wnuków (w wieku od 12 lat do 9 miesięcy). Pani Irena (na emeryturze od 1999 r.) - ma teraz mniej czasu dla swojej rodziny, niż wówczas, gdy będąc nauczycielem, pracowała zawodowo. Oczywiście stara się w miarę możliwości zapraszać dzieci i wnuki na rodzinne

CZY TA BABCIA TO BABCIA?

obiadki, ale przy jej licznych obowiązkach bywa, że cały dzień spędza poza domem! Radna Irena Skrzypczak- legitymująca się 30-letnim doświadczeniem pedagogicznym- pracuje w dwóch komisjach Rady Powiatu (Komisji Oświaty oraz Promocji i Integracji), jest Prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Puszczykowie, reprezentantem swojej struktury związkowej w OPZZ i zasiada w Powiatowej Radzie Zatrudnienia przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Jest też członkiem Społecznej Rady Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, uczestniczy w większości ważnych dla miast uroczystości, żeby nie wspomnieć o zaangażowaniu w działalność kilku lubońskich organizacji społecznych.

Jeśli mimo tylu zajęć pani Radna znajduje czas by śmigać na rowerze, wioząc w foteliku swego 5-letniego wnuka Kacperka, albo spacerować po lesie z 9-miesięcznym wnuczkiem Łukaszkiem, to dzieje się tak dlatego, że pani Irena dokładnie planuje swój czas i ma wsparcie ze strony męża. Kiedy rok temu uczestniczyła w szkolnej uroczystości z okazji Dnia Babci, zorganizowanej w SP 4 przez klasę dziesięcioletniego obecnie wnuka Filipa, dzieci przypinały do jej swetra czerwone serduszka z wypisanymi przymiotnikami, ich zdaniem określającymi babcie. Były tam słowa : kochana, wesofa, dobra, mądra, wyrozumiała i najlepsza. (Któż bardziej kocha wnuki, jeśli nie babcia?) Dzieci nie wypisały słowa: „zapracowana”, bo nawet w największej nawale zajęć każda babcia znajdzie czas dla wnucząt! Nasze współczesne babcie- aktywne kobiety- nie dają się zepchnąć na margines społeczeństwa. Radna Irena Skrzypczak jest jedną z nich! P.S. Z okazji styczniowych świąt (21 i 22.01) składamy wszystkim Babciom i Dziadkom najlepsze życzenia. Niech mają zdrowie, siły i dużo cierpliwości dla swoich wnuków...

L.K.

Zmianie uległy wszystkie numery telefonów do Zakładów Chemicznych LUBON sp. z o. o. Jest to spowodowane uruchomieniem nowej, cyfrowej centrali telefonicznej. Dotąd komunikacja z pracownikami firmy odbywała się poprzez centralę analogową, która przekazywała połączenia pod konkretny numer wewnętrzny. Obecnie każdy telefon, funkcjonujący w firmie, posiada własny numer zewnętrzny. Poniżej przedstawiamy niektóre z najważniejszych numerów telefonów i faksów.

Centrala tel. (061) 89 00 100 fax (061) 89 00 400
 Sekretariat Zarządu tel. (061) 89 00 111 fax (061) 89 00 402
 Wydział Handlu Nawozami tel. (061) 89 00 200 fax (061) 89 00 404
 Dział Handlu Chemikaliami tel. (061) 89 00 300 fax (061) 89 00 403
 Dzierżawa nieruchomości tel. (061) 89 00 130 fax (061) 89 00 400
 Dział Finansowy tel. (061) 89 00 160 fax (061) 89 00 401
 Dział Marketingu tel. (061) 89 00 180 fax (061) 89 00 403
 Dział Logistyki tel. (061) 89 00 220 fax (061) 89 00 405
 Dział Personalny tel. (061) 89 00 231 fax (061) 89 00 406
 Wydział Technologiczny tel. (061) 89 00 380 fax (061) 89 00 410

Centrala	tel. (061) 89 00 100	fax (061) 89 00 400
Sekretariat Zarządu	tel. (061) 89 00 111	fax (061) 89 00 402
Wydział Handlu Nawozami	tel. (061) 89 00 200	fax (061) 89 00 404
Dział Handlu Chemikaliami	tel. (061) 89 00 300	fax (061) 89 00 403
Dzierżawa nieruchomości	tel. (061) 89 00 130	fax (061) 89 00 400
Dział Finansowy	tel. (061) 89 00 160	fax (061) 89 00 401
Dział Marketingu	tel. (061) 89 00 180	fax (061) 89 00 403
Dział Logistyki	tel. (061) 89 00 220	fax (061) 89 00 405
Dział Personalny	tel. (061) 89 00 231	fax (061) 89 00 406
Wydział Technologiczny	tel. (061) 89 00 380	fax (061) 89 00 410

Formą zimowych zajęć turystów był udział w Zlocie PTP. Udział w nim brali tylko Przewodnicy Turystyki Pieszej z Wielkopolski. Impreza miała miejsce we Wrześni i pomimo wcześniej zapadającego zmroku udało nam się zobaczyć to, czym organizatorzy chcieli się pochwalić. Pierwszym punktem programu była wycieczka na trasie Września - Miłosław - Winna Góra - Nowy Folwark - Września. Września i Miłosław kojarzą się oczywiście ze strażkami wrzesińskimi i o tym ważnym fakcie była mowa, ale dowiedzieliśmy się też nowych rzeczy: w Grzybowie, na terenie wykopalisk archeologicznych organizowane są pod koniec sierpnia imprezy plenerowe. W zeszłym roku był tam autentyczny ślub, w strojach i przy jadle z epoki. (Jakie niespodzianki szykują się w roku 2005 można sprawdzić w Internecie.)

Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiła prezentacja budowanej przez nauczycieli - entuzjastów ścieżki dydaktycznej, w okolicach Zespołu Szkół w Nowym Folwarku. Są już wytyczone trasy, opracowane punkty zadaniowe, pięknie przygotowany folder i prezentacja multimedialna. Brakuje jeszcze tablic w terenie i oznakowania trasy. Nauczyciele stale uzupełniają zasoby z kartami pracy. Aż dziw bierze, na ile sposobów może być wykorzystany spacer taką zwykłą dróżką! Współorganizatorami trasy są właściciele pobliskiego gospodarstwa agroturystycznego. Oczywiście trafiliśmy do nich na ognisko z kiełbaskami. Przemili gospodarze pokazali nam swój dom i swój sposób na życie: mała stadnina, wycieczki grup zorganizowanych, lekcje jazdy konnej... Zachwycamy się wielkimi dokonaniem na skalę światową, a często uciekają nam drobne

sprawy, które przecież także odmieniają nasze życie. Ci ludzie spod Wrześni robią coś wspaniałego dla dzieci i współmieszkańców, i to całkowicie bezinteresownie! W Luboniu też powstała idea ścieżki dydaktycznej. Miejmy nadzieję, że będzie równie udana jak ta wrzesińska, ale wymaga to współpracy wielu ludzi, nie mówiąc o pieniądzach! I jak tu nie wierzyć, że podróże kształcą? Złoty członków PTTK mają najważniejszy cel: wymianę informacji i doświadczeń. Spotykamy się z działaczami z szerszego terenu, dowiadujemy nowinek, ale i poszerzamy naszą wiedzę z zakresu historii, geografii i polityki. Pięknym tego przykładem była wizyta w Winnej Górze, do której nie warto wybierać się bez dobrego przewodnika, bo pani oprowadzająca po muzeum czytała informacje z kartki! (Na szczęście mieliśmy koleżankę,



WIELKOPOLSKI ZLOT PRZEWODNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ

k która aktualnie pisze opracowanie o gen. Dąbrowskim). Takie wnioski przyniósł nam tegoroczny Zlot Przewodników, w którym uczestniczyła

Anna Bręczewska





Kradzież

10. 12. Ul. Romana Maya Z terenu Zakładów Chemicznych Luboń skradziono kabinę Toy-toy

16. 12. Armii Poznań. Na terenie gimnazjum skradziono nauczycielce torebkę z pieniędzmi, dokumentami i telefonem komórkowym.

19. 12. Ul. Sikorskiego. W nocy przez niezamknięte drzwi złodziej wszedł do mieszkania, ukradł telefon komórkowy w czasie snu właścicieli.

28. 12. Ul. Żabikowska. Na terenie parkingu skradziono damską torebkę z dokumentami i kartami bankomatowymi.

Kradzież samochodów

6 12. Ul. Wschodnia. W nocy skradziono samochód marki Renault Cango.

8. 12. Ul. Osiedlowa. W nocy z parkingu skradziono samochód Opel Astra.

21. 12. Ul. Żabikowska. W godz. 18³⁰-21⁰⁰ skradziono samochód marki Renault.

24. 12. Zabrano w celu krótkotrwałego użycia samochód Fiat 126 P. Auto zatrzymało się na pobliskim drzewie. Sprawcy nie ustalono.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

1. 12. Zatrzymano dwóch mieszkańców Lubonia (21 i 25 lat), którzy włamali się przez okno do samochodu Żuk i kradli z niego elektronarzędzia. Złodzieje wskazali paserów spoza Lubonia. Mienie odzyskano.

12. 12-15. 12. Ul. Sikorskiego. Włamano się do 6 piwnic, z których skradziono m. in. Komplet odzieży letniej, rower górski i rower miejski, papier toaletowy.

21. 12. Ul. Rydla. Z dwóch samochodów skradziono radioodtwarzacze.

27. 12. Ul. Żabikowska. Wyłamano zamek w drzwiach samochodu na zagranicznej rejestracji. Skradziono aparat fotograficzny, bieliznę damską, kosmetyczkę i biżuterię.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

7. 12. Ul. Świerkowa. W godzinach wieczornych wyważono okno na parterze budynku i skradziono z mieszkania telewizor i zestaw kina domowego.

17. 12. Ul. Nowiny. Wyważono okno do mieszkania, skradziono komputer, aparat cyfrowy i konsolę do gry oraz biżuterię.

20. 12. Ul. Walki Młodych. W nocy włamano się do garażu, skradziono narzędzia oraz...samochód Ford Fiesta.

...W czasie, gdy wielu mieszkańców naszego miasta przygotowywało się do radosnego spędzenia ostatniej nocy starego roku i przywitania nadchodzącego Nowego Roku, ósemka strażaków-ochotników z lubońskiej OSP likwidowała na ulicach Lubonia skutki dwóch wypadków i gasiła pożar, spowodowany wybuchem petardy! Zdążyli się z tym uporać do północy. Wrócili do remizy na tradycyjny toast noworoczny, ale rok 2005 nie przyniósł im pożar w domku jednorodzinny, wywołany przez nudzące się dziecko.

31. 12. 2004-tuż przed, godz. 21

kierowca Fiata 126 P, wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej wymusił pierwszeństwo na kierowcy Opla Kadeta, w efekcie czego kierowca i pasażer Opla doznali lekkich obrażeń ciała i odwiezieni zostali do szpitala. Skutki zderzenia przez ponad godzinę usuwali strażacy z OSP. Zabezpieczali

nadjeżdżającego od strony „Luboniani””. Kierowca Uno śpieszył się do pracy. Usiłował wyprzedzić autobus. W efekcie „skasował” swój samochód, znacznie uszkodził bok autobusu i w szoku trafił na obserwację do szpitala. Usuwanie skutków zdarzenia trwało do godz. 22. 30. Strażacy z OSP dwo-

SYLWESTROWA SŁUŻBA OCHOTNICZEJ

miejsce wypadku, by innym użytkownikom drogi nic się nie stało.

Ok. godz. 21.15 podobna sytuacja. Z ul. Wojska Polskiego gwałtownie wyjechał Fiat Uno, uderzył w bok autobusu „Transluba” ,

ma wozami zabezpieczali miejsce wypadku.

W tym samym czasie przy ul. Riwolego bezmyślnie rzucona petarda wybiła szybę w oknie i zapaliła ramę okienną w domu jednorodzinny. Właściciel domu (94 lata), myśląc, że nastąpił wybuch gazu, szybko opuścił mieszkanie, ale i tak nałykał się sporo dymu. Ogień ugasili sąsiedzi. Strażacy-ochotnicy, którzy przyjechali bezpośrednio z miejsca wypadku drogowego, oddymili pomieszczenia mieszkalne i do przyjazdu pogotowia zajmowali się starszym mężczyzną, podając mu tlen.

1. 01. 2005 o godz. 9.20 zawiadomiono o pożarze w domku jednorodzinny przy ul. Rejtana. Akcję gasniczą odważnie rozpoczął





Zatrzymanie na gorącym uczynku

11 12. Ul. Żabikowska. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,64‰ alkoholu). **Ul. Konarzewskiego.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,86‰ alkoholu).

14. 12. Ul. Kollataja. Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę samochodu Fiat Transit (1,0 ‰alkoholu). **Ul. Powstańców Wlkp.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (2. 24 ‰alkoholu).

19. 12. Ul. Kollataja. Zatrzymano dwóch nietrzeźwych rowerzystów (0,64 ‰ i 0,78‰alkoholu).

21. 12. Ul. Konarzewskiego. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,58 ‰alkoholu).

28 12. Ul. Żabikowska. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,88 ‰alkoholu).

Uszkodzenie mienia

2. 12. Chłopcy, bawiąc się w strzelanie plastikowymi kulami z pistoletu-zabawki do przejeżdżających samochodów wybili szybę w Mercedesie. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

4. 12. Ul. Żabikowska. Wybito szybę i uszkodzono szklane półki w perfumerii.

11. 12. Ul. Rewolucji. Nieznany sprawca wyciął odcinek z balustrady, chroniącej ul. Unijną.

17. 12. Ul. Dąbrowskiego. Wybito szybę i uszkodzono drzwi wejściowe do altany.

19. 12. Ul. Żabikowska. Uszkodzono drzwi wejściowe do jednego z bloków.

27/28. 12. Ul. Konarzewskiego. Przez miesiąc złodzieje wycinali z opuszczonej hali elementy konstrukcji metalowej aż wreszcie dach obiektu runął. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Rozbój

28. 12. Ul. Sobieskiego. Dwaj nieznanymi osobnikami napadli na kobietę. Wyciągnęli ją za włosy z samochodu marki Audi, po czym odjechali. Auto odnaleziono tego samego dnia na terenie Poznania.

Nowy rodzaj przestępstwa

Na terenie miasta zdarzają się kradzieże paliwa z samochodów, dokonywane poprzez wywiercenie dziury w dnie baku. Złodzieje spuszczały paliwo do podstawionych pod samochód naczyń i znikają. Zanotowano już dwa tego typu przypadki (na ul. Kościuszki i Żabikowskiej). Policja apeluje do mieszkańców, by zgłaszali zauważone wieczorem lub nocą naprawy samochodów, zaparkowanych na ulicach miasta

ochroniarz z pobliskiej firmy „Piron”, który zauważył płomienie. W domku spali właściciele. Ich syn przez nieuwagę zapalił materac, znajdujący się w pustym pomieszczeniu na piętrze. Chłopiec poparzył się, próbując zgasić ogień. Do akcji ratowniczej ruszyli nie tylko lubońscy ochotnicy

STRAŻY POŻARNEJ

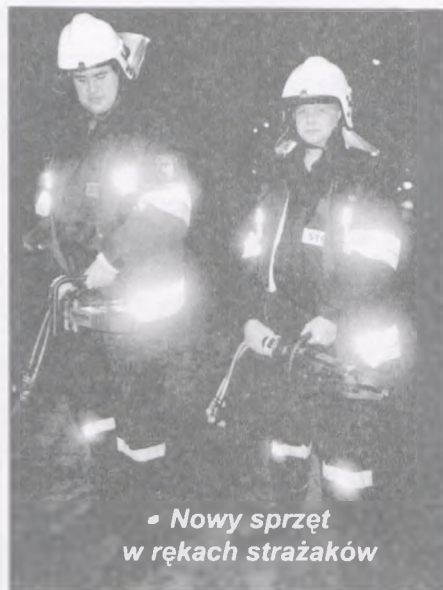
(2 wozy), ale także Szkoła Aspirantów Pożarnictwa (2 wozy) oraz jednostka specjalistyczna, z drabiną mechaniczną. Straty, spowodowane pożarem, oceniono na 7 tys. złotych. Dwie osoby odwieziono do szpitala. (Odważny ochroniarz również wymagał pomocy medycznej, ponieważ bez maski przeciwgazowej gasił palący się piankowy materac.)

Nieco później, bo ok. godz. 10.30 fałszywy alarm-wezwano lubońskich ochotników do pożaru garażu w Wirach. Na miejscu stwierdzono, że pożaru nie było. Wiele się działo w mieście w ciągu krótkiej, sylwestrowej nocy! Nasza „pierwsza linia obrony”, jaką jest niewątpliwie lubońska Ochotnicza Straż Pożarna, sprawdziła się znakomicie! **Maciej Rybarezyk**

OSP KUPIŁA NOWY SPRZĘT

...Nowe nożyce z ostrzami tytanowymi i rozpieracz holenderskiej firmy HOLMATRO są od niedawna na wyposażeniu lubońskiej OSP. Sprzęt ten służy do rozcinania i rozciągania konstrukcji metalowych. Najczęściej używany jest w czasie zdarzeń drogowych, kiedy strażacy przy jego pomocy „wycinają” kierowców i pasażerów z wnętrza zgniecionych pojazdów. Nożyce kupiono w styczniu 2004 roku za 15 tys. zł, rozpieracz jest ostatnim zakupem starego roku i kosztował OSP 27. 924 zł. Pieniądze na potrzebny sprzęt strażacy wygospondarowali we własnym zakresie, od dawna odkładając grosz do grosza. „ Każda opłata z wynajmu pomieszczeń czy z dzierżawy dachu pod antenę telefonii komórkowej była na to przeznaczona. Prezes OSP - Zenon Twardowski- doświadczony strażak, czuwa, by sprzęt ratownictwa drogowego, od którego sprawności zależy często zdrowie i życie użytkowników pojazdów, miał wymagane prawem homologacje. Nie ma mowy o prowizorze! Po 10 la-

tach użytkowania kosztowny rozpieracz traci gwarancję i musi być złomowany! Nowe nożyce i rozpieracz są teraz dumą naszych ochotników. Kiedy wyjeżdżają do wypadku drogowego wiedząc, że w pojeździe ktoś jest uwięziony, chcą mieć możliwość szybkiego wydobycia poszkodowanego, bo to często jedyna szansa uratowania mu życia. Teraz zyskali pewność, że ich sprzęt w krytycznej sytuacji nie zawiedzie.**M.R**



• Nowy sprzęt w rękach strażaków

WSPOMNIENIA O MIEŚCIE

...W grudniu 1970 r. jako człowiek żonaty stanąłem przed wyborem, czy będąc żołnierzem zawodowym przyjąć służbową kwaterę w jednym z dużych osiedli poznańskich (gdzie mieszkali koledzy), czy też zamieszkać na peryferiach miasta, jako członek Powiatowej (wówczas) Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”. Pochodzę z niewielkiego Malborka, zdecydowanie wolałem więc uniknąć osiedli-molochów, w których człowiek od razu staje się anonimowy. Wybór był prosty! Zamieszkaliśmy w Luboniu na stałe. Osiedle „Lubonianka otoczone było wtedy pustymi terenami i sadami. W bloku wszyscy się znali. Większość lokatorów miała małe dzieci, więc spotykaliśmy się często. Odpowiadała nam bliskość Poznania, której po powrocie do domu się nie odczuwało! Co prawda w Luboniu nie można było zrobić większych zakupów, ale jakoś nikt nie narzekał! W tym okresie intensywnie pracowałem zawodowo. Nie miałem czasu na pracę społeczną, chociaż stwierdzam, że częściej kontaktowaliśmy się z sąsiadami. Około 1979 r. w naszym osiedlu zaczęły pojawiać się problemy z wodą deszczową, zalewającą piwnice po większych opadach. Problem ten trzeba było jakoś załatwić i sąsiedzi uznali, że będę najodpowiedniejszą do tego osobą! Tak zaczęły się moje (początkowo burzliwe) kontakty z Zarządem Spółdzielni „Lubonianka” (z Prezesem Kuraszem na czele). Ponieważ sprawa piwnic została załatwiona, po roku wybrano mnie do Rady Nadzorczej. Będąc jej członkiem rozumiałem, że Spółdzielnia to wcale nie Zarząd, ale wszyscy członkowie, którzy jeśli tylko zechcą, mogą mieć wpływ na to, co się na ich osiedlu dzieje! Nowa Rada Nadzorcza „Lubonianki” starała się rozmawiać z Zarządem na zasadach partnerskich. Chodziło nam wtedy o normalność i patrząc z perspektywy widzę, że do niej doprowadziliśmy! Pamiętam z tamtego okresu batalię o likwidację topoli. Topole sadzono na terenie osiedla,

między blokami po to, by szybko wokół było zieleno. Nikt nie pomyślał, że po 10 latach korzenie tych drzew zaczną kruszyć fundamenty, wypełniać kanały ściekowe i wszystkie puste miejsca pod ziemią, nie mówiąc o uciążliwościach w czasie kwitnienia. Żartowaliśmy, że w „Luboniance” zima jest trzy razy w roku, tyle białego, „puchu” latało w powietrzu i wciskało się do mieszkań! Problem rozwiązywaliśmy stopniowo, by nie zrobić z osiedla pustyni. Wycinaliśmy topole (za zgodą władz miasta) a na ich miejsce sadziliśmy szlachetniejsze gatunki drzew. Dziś „Lubonianka” ma sporo ładnej zieleni, która nie niszczy infrastruktury. Do 1990 r. działałem wyłącznie w Spółdzielni, ale wtedy narastała w ludziach potrzeba współzrządzenia miastem. I znów sąsiedzi zobaczyli we mnie kandydata, który mógłby reprezentować interesy osiedla w kształtującej się od podstaw Radzie Miasta. Przygotowano mi potrzebne dokumenty oraz informację, na czym polega funkcja radnego. Praktycznie zostałem wtedy namówiony do ubiegania się o mandat. Trzeba pamiętać, że infrastruktura osiedla znacznie odróżniała się (na korzyść) od stanu reszty miasta. Niektórzy mieli nam to za złe i uważali, że uzyskaliśmy to kosztem reszty Lubonia. (Musiliśmy przekonywać, że za wszystko zapłaciliśmy!) Ponieważ nie chcieliśmy, by „Luboniankę” sztucznie odizolowano od pozostałych dzielnic, musieliśmy stworzyć silną reprezentację w Radzie. I tak się stało! W I kadencji nowego samorządu (1990-94) naszą „silną grupę” stanowili radni: Neubauer, Jędrzejewski, Jedliński, Machciński i Olszewski. Wszyscy uczyliśmy się nowych zasad obywatelskiego współzycia w mieście. Intensywnie pracowałem w Komisji Organizacyjno-Prawnej Rady Miasta. Wspominam ten okres bardzo mile, ponieważ mimo wyraźnych różnic, potrafiliśmy się łączyć dla wyższego dobra, jednoczyć w imię jakiejś sprawy, wspólnie pokonywać piętrzą-

...Nasze społeczeństwo przekonane jest, iż do uzdrowiska jeździ się li tylko w celu rehabilitacji leczniczej. Nic podobnego! Obecnie uzdrowiska poszerzyły swój zakres działalności o inne formy pobytu! Są turnusy typowo wypoczynkowe, łączące wypoczynek z rekreacją i rehabilitacją. Świadczenia takie proponują uzdrowiska w Sudetach Beskidach i Karpatach. Wzbogacone kuracjami prozdrowotnymi formy wypoczynku są bardzo dostępne. Ceny kształtują się na każdą kieszeń! Każdy

z Państwa, kto skorzysta z naszej oferty, oprócz walerów klimatycznych i krajobrazowych, skorzysta również z wszelkiego rodzaju sprzętu sportowego, basenów, saun, wycieczek krajoznawczych hipiki, itp. Wszystkie proponowane przez nas uzdrowiska położone są w pięknych okolicach, o specyficznym mikroklimacie. Inną formą wypoczynku jest udział w wyjazdach organizowanych przez **BIURO PIELGRZYMKOWE „HELENKA”** z Krakowa. (Właściciel -doc. dr hab. Ja-

cek Kabziński jest pracownikiem Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i współpracuje z Papieską Akademią Teologiczną.) Profesjonalna organizacja i pro-

NIE TYLKO

wadzenie pielgrzymek gwarantują niezapomniane przeżycia duchowe. **Agencja Turystyki Górskiej Sanatoryjnej i Pielgrzymkowej „TEMIDA”** w Poznaniu

RYSZARD OLSZEWSKI

ce się trudności. Opozycja w Radzie nie istniała, chociaż niektóre decyzje zapadały większością 1 głosu! (Tak było np. w sprawie decyzji o rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 2 o halę sportową, bo inni chcieli budować kanalizację sanitarną.) Od podstaw formułowaliśmy ważne akty prawne- jak choćby Statut Miasta. W pierwszej kadencji Rady Lubonia zaczęliśmy wydawać prasę lokalną, która wcześniej nie istniała. Organem samorządu miejskiego były finansowane z miejskiego budżetu „Wieści Lubońskie”. W II kadencji Rady, do której także wybrany zostałem w wyborach bezpośrednich, stanąłem na czele Komisji Organizacyjno Prawnej. W tamtych wyborach nie stosowano jeszcze żadnych przeliczników partyjnych. Kandydat musiał uzyskać bezwzględną większość głosów, by zostać radnym. To było „zdrowsze”, niż obecna ordynacja wyborcza. (Osobiście uważam, że wybory do Rady Miasta powinny być bezpośrednie! Ludzie dobrze wiedzą, na kogo chcą głosować, a poza tym radny nie jest wtedy związany żadnymi „układami”.) Od samego początku interesowałem się w Radzie sprawami oświatowymi. Oglądając lubońskie szkoły stwierdziłem, że pomoce naukowe są w nich takie same, jakie pamiętałem z moich lat szkolnych...Dlatego wspierałem projekty dofinansowania szkół. W III kadencji Rady (1998-2002), do której wszedłem już jako reprezentant Komitetu Wyborczego „Lubonianka z Miastem”, zostałem wybrany Wiceburmistrzem Lubonia. W zakresie obowiązków otrzymałem wtedy „działkę oświatową”. Miałem osobisty wpływ na sposób przeprowadzenia reformy oświatowej w Luboniu, w czasie kiedy wprowadzono gimnazja. Mimo wywieranych na mnie nacisków, by zastosować wariant przejściowy i przez pewien czas pozwolić działać filiom gimnazjów przy każdej szkole podstawowej, optowałem za rozwiązaniem docelowym, którym było utworzenie dwóch oddzielnych gimnazjów. Czas pokazał, że miałem rację! W Luboniu nie musieliśmy zwalniać z pracy nauczycieli a pedagodzy uwolnieni od strachu przed utratą pracy skupili się na nowatorskich pomysłach, będących podstawą nowoczesnego kształcenia. To dzięki takiemu podejściu nasza młodzież od kilku lat zajmuje czoło-



we miejsca w powiecie i województwie w rocznych sprawdzianach wiedzy. Stała praktyką zarządzania lubońską oświatą są od tamtego czasu systematyczne remonty placówek oświatowych. Efekty widać gołym okiem. Wypracowałem tu własną metodę oszczędnego a jednocześnie intensywnego wydawania pieniędzy na remonty. Moim „patentem” są przetargi zintegrowane, obejmujące w jednej ofercie całość koniecznych prac remontowych. (Firma wykonująca remonty musi jedynie przemieszczać się z budynku do budynku.) Kiedy obejmowałem oficjalny nadzór nad oświatą powiedziałem, że potrzeba 9 lat, aby wyprowadzić z marazmu naszą bazę dydaktyczną i chyba się nie pomyliłem! Korzystne zmiany są już widoczne. To mnie cieszy. Uważam, że szkoła podstawowa i gimnazjum na dobrym poziomie to przepustka do lepszej przyszłości dla młodego pokolenia mieszkańców miasta i to, jako społeczność powinniśmy im dać! /Skrót wypowiedzi ustnej Wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego/

jako jedyny przedstawiciel BIURA „HELENKA” na Wielkopolskę, Polskę północno-zachodnią i zachodnią, posiada w swojej ofercie wyjazdy począwszy od Wilna poprzez Fatimę, Wenecję, Lourdes, Szlak Białych Nocy, na Peru



Agencja Turystyki Górskiej
Sanatoryjnej i Pielgrzymkowej

TEMIDA

60-756 Poznań

ul. Chelmońskiego 22

e-mail: temida@icpnet.pl

tel. (061) 864 - 31 - 41

REKONWALESCENCI

i Meksyku kończąc Możecie być Państwo pewni, iż korzystając z tych form wypoczynku będziecie w pełni usatysfakcjonowani!

Zapraszamy Wojciech Motyka



...30 grudnia 2004 roku, w czasie uchwalania budżetu Lubonia na 2005 rok, w Radzie Miasta rozpętała się gwałtowna dyskusja nad celowością rozpoczętej już budowy hali widowiskowo sportowej przy Gimnazjum nr 2. Radni z Klubu Forum Obywatelskiego postulowali całkowite odstąpienie od realizacji obiektu. Adresatem wytaczanych kontrargumentów był Burmistrz Lubonia-

Włodzimierz Kaczmarek. Dlatego poprosiliśmy, by skomentował zaistniałą sytuację, odpowiadając na nasze pytania.

Od jak dawna budowane jest Gimnazjum nr 2 w Luboniu?

(Burmistrz)-Potrzeba budowy szkoły w tej części miasta dostrzegana była już dawno. Już samorząd I kadencji (1990-94) zarezerwował teren przy ul. Kołłątaja na cele oświatowe, wpisując to do ogólnego planu zagospodarowania. W 1994 r. podczas aktualizacji planu cel został potwierdzony, a w końcu 1994 r. zlecone zostały prace przygotowawcze do budowy obiektu, który miał być wówczas Szkołą Podstawową nr 5. W tym czasie wypracowano też koncepcję etapowej realizacji przyszłego budynku, zgodną z możliwościami finansowymi miasta. Ogłoszony konkurs na projekt szkoły nadzorowała specjalnie powołana szeroka komisja społeczna, której przewodniczył luboński architekt -p. Maciejewski. Komisyjnie wybrano projekt firmy ADS-Studio i z tymi projektantami w maju 1995 r. podpisaliśmy umowę. Od maja 1995 r. oficjalnie wiadomo, że szkoła przy ul. Kołłątaja składać się będzie z dwóch segmentów dydaktycznych i obiektu sportowego. Oczywiście po sześciu latach pierwotny projekt trzeba było zaktualizować. W tym czasie zmieniły się bowiem nie tylko technologie, związane z nowymi materiałami budowlanymi, ale także przepisy gier sportowych i wymogi bezpieczeństwa, dotyczące obiektów sportowych. Nasza hala sportowa, w wersji pierwotnej, nie zmieściłaby pełnowymiarowego boiska do gry w piłkę ręczną i była za niska do gry w siatkówkę (według regulaminu dla rozgrywek krajowych). Ponieważ od początku chcieliśmy, by przy nowej szkole powstał obiekt sportowy dla miasta

a nie tylko zwykła sala gimnastyczna, dlatego zapadła decyzja o powiększeniu bryły budynku o 20% i podwyższenie go o 2 metry. Przy tej okazji wygospodarowane zostały pomieszczenia na dodatkowe szatnie oraz salki do zajęć sportowo-rekreacyjnych, typu : siłownia, fitness-club. Wprowadzone zmiany szły w kierunku szerszego wykorzystania budowanego obiektu, który ma przecież służyć w przyszłości mieszkańcom Lubonia jako miejsce rozgrywek sportowych, oraz imprez kulturalnych.

...Czy miasto stać na taki wydatek? Mamy przecież salę przy Ośrodku Kultury i w Zakładach Chemicznych?

(Burmistrz)-Żadna z tych sal nie nadaje się dla organizowania imprez sportowych, nie mówiąc o dużych koncertach czy widowiskach. Budowana hala ma mieć 300 miejsc siedzących na widowni. To daje

JAK WRZUCIĆ W BŁOTO

sporo możliwości, których teraz nam brakuje. Poza tym Gimnazjum nr 2 musi mieć warunki do prawidłowego przeprowadzania lekcji. Ponieważ w tej szkole uczy się młodzież w 24 oddziałach dyrekcja obliczyła, że po wprowadzeniu czwartej godziny w potrzebę będzie aż 20 godzin dziennie w sali gimnastycznej! Trudno sobie wyobrazić lekcje w prowadzone od rana do późnej nocy! Problem ten może jednak rozwiązać duża sala z możliwością podziału na trzy osobne części, umożliwiającą równoczesne prowadzenie lekcji dla trzech klas. Taki właśnie ma być budowany obiekt, dzięki czemu zajęcia szkolne zmieszczą się w siedmiu godzinach i pozostanie jeszcze sporo czasu na SKS i treningi dorosłych sportowców.

Radni zastanawiali się nad rozwiązaniami prowizorycznymi, ponieważ sala jest potrzebna szkole już teraz. Może rzeczywiście należałoby kupić balon, jak sugerowali niektórzy?

(Burmistrz)-Eksplotacja prowizorycznego obiektu, wbrew panującym opiniom, jest bardzo droga. Poza tym i tak trzeba byłoby do niego dobudować jakieś szatnie. Jest jeszcze problem trwałości. Ale najistotniejsze w tym jest to, że musielibyśmy postawić obok siebie aż trzy balony, by zaspokoić programowe potrzeby gimnazjum!

...Czy jednak aż taki luksus jest konieczny?

(Burmistrz)-Z punktu widzenia architektonicznego budynek szkolny został zaprojektowany jako spój

GIMNAZJUM

na całość. Mająca powstać hala jest jego integralną częścią i nie ma w niej nic ekskluzywnego!

...Mówi się, że budynki Gimnazjum nr 2 będą pomnikiem rządów Burmistrza Kaczmarka w Luboniu... Czy ta inwestycja jest wyrazem Pana megalomanii?

(Burmistrz)-Są ludzie, którzy uważają, że ładna forma sama w sobie jest złem. Ja cieszę się, że goście odwiedzający nasze miasto podziwiają Gimnazjum nr 2 i że nie mamy się czego wstydić przed Europą! Chętnie budowałbym takie pomniki w każdej kadencji, gdyby tylko miastu starczyło na to środków!

Dlaczego Pana zdaniem sprzeciwy pojawiły się dopiero teraz?

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH ?

(Burmistrz)-Budowa hali wymaga znacznego wysiłku finansowego, to niektórych przeraża.

...Radni, którzy chcą zaprzestania budowy hali twierdzą, że pilniejszą sprawą jest dla miasta budowa kanalizacji sanitarnej i że na nią powinny być przekazane wszystkie możliwe środki. Co Pan na to?

(Burmistrz)-Mamy wiele pilnych potrzeb i mało środków finansowych, dlatego należy godzić ze sobą poszczególne inwestycje. Taka była zresztą dotychczasowa praktyka. W Luboniu od początku istnienia samorządów godziliśmy równolegle inwestowanie w bazę oświatową i w infrastrukturę. Wystarczy przypomnieć sobie, kiedy SP 2 i SP 3 otrzymały sale gimnastyczne! Żeby możliwie bezproblemowo realizować wszystkie zamierzone inwestycje musimy zabiegać o ich dofinansowanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Przekonał się niestety, że łatwiej uzyskać pomoc na sprawę już rozpoczętą, dlatego w 2006 r. będziemy składać wnioski na wykończenie hali widowiskowo sportowej, skoro nie otrzymaliśmy pieniędzy na jej rozpoczęcie w 2005 r. Co do kanalizacji sanitarnej: według planów, realnie oceniających nasze możliwości, przeszło dwa lata temu zapowiedziałem, że kanalizacja sanitarna dojdzie do Lasku w 2008 r. Ten termin będzie nawet nieco przyspieszony. Jeśli ktoś zaciągnął przed wyborcami inne zobowiązania, to już jego sprawa!

...Co by się stało, gdybyśmy- jak sugerowali niektó-



Teren budowy hali widowiskowo sportowej

rzy radni- w obecnym stanie rzeczy odstąpili od budowy hali? Jakie koszty trzeba byłoby ponieść?

(Burmistrz)-Koszty łatwo wyliczyć: 150 tys. zł-koszt projektu hali, 60 tys. zł-koszt projektu czegoś nowego w jej miejsce, 240 tys. zł-koszty zerwania umowy z wykonawcą, 50 tys. zł-koszt poniesionych już przez wykonawcę nakładów. Razem jest to ok. 500 tys. zł wyrzuconych w błoto! Do tego należy dodać cenę jakiegoś prowizorycznego obiektu sportowego. Jednak

moim zdaniem nie powinniśmy się dać zrobić w ten balon!

...Jaki będzie docelowy koszt rozpoczętej już hali widowiskowo sportowej?

(Burmistrz)-Wstępnie 11 mln zł, z czego stan surowy, zamknięty kosztować ma 4,8 mln zł. Reszta to roboty wykończeniowe. Muszę stwierdzić, że gdybyśmy wybudowali halę wcześniej jej koszt byłby niższy, ponieważ wcześniej podatek vat na budynki oświatowe wynosił 7% a obecnie 22%. To samo dotyczy też kanalizacji sanitarnej, ale nic na to nie poradzimy, bo budujemy tylko tyle ile możemy.

...Jak ocenia Pan atak opozycji na rozpoczętą już budowę hali i oskarżenia, że chce Pan obciążyć długami swoich następców na fotelu burmistrza?

(Burmistrz)-Przerabialiśmy już to w odniesieniu do budowy kaplicy na cmentarzu komunalnym. Osobiście uważam, że nie mogę dać się wyprowadzić z równowagi. Prace są na tyle zaawansowane a rezygnacja z nich na tyle kosztowna, że nie ma o czym mówić! Teraz musimy zabiegać o dodatkowe źródła finansowania i mądrze rozłożyć inwestycje w czasie. Nie wyobrażam sobie jednak, byśmy mogli zrezygnować z tej budowy i wrzucić w błoto tyle pieniędzy. Wtedy dopiero byłby powód do oskarżeń!. Co do przyszłych obciążeń- nie martwiłbym się na zapas! Chyba, że opozycja ma pewność, że w przyszłej kadencji wygra wybory i przejmie władzę...

Z Burmistrem Włodzimierzem Kaczmarkiem rozmawiała Izabella Szczepaniak



Moment poświęcenia tablicy



Warta z firmy „Memento mori”

W październiku 2004 roku przy Stowarzyszeniu Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu zawiązał się Społeczny Komitet Fundacyjny, który mając na uwadze wielkie zasługi ś. p. ks. Teodora Nogala dla miasta a przede wszystkim dla społeczności parafii katolickiej św. Jana Bosko w Luboniu, postanowił uczcić jego pamięć, fundując tablicę pamiątkową. Obecny proboszcz tej parafii- ks. kanonik Karol Biniś bardzo życzliwie odniósł się do projektu. Wskazał miejsce, w którym we wnętrzu świątyni można było wmurować

tablicę i osobiście ułożył jej treść, sięgając do zachowanych w archiwum tekstów kazań, wygłoszonych przed laty przez ks. Nogalę.

swojej firmy zadeklarowała nie tylko artystyczne wykonanie zlecenia ale także określiła cenę bez narzutów! (Efektem starań tej fir-

UCZCZONO PAMIĘĆ

Ponad dwa miesiące Komitet Fundacyjny zbierał datki, a jednocześnie poszukiwał odpowiedniego wykonawcy tablicy, którą ostatecznie wykonano w renomowanej firmie kamieniarskiej państwa Chmielarzów, z ul. Powstańców Wielkopolskich, w Luboniu. Pani Krystyna Chmielarzowa, pamiętająca dobrze ks. Nogalę, w imieniu

my jest bardzo piękna płyta z czarnego granitu, na której złotymi literami wypisano treść oraz umieszczono medal, jaki pośmiertnie za zasługi dla miasta Luboń otrzymał w 2004r. ks. Teodor Nogala.) Uroczyste poświęcenie tablicy odbyło się podczas wieczornej Mszy Św. w dniu 18. 12. 2004. Dokonał go

...Dobrą, lubońską tradycją stało się coroczne organizowanie wspólnej wieszki wigilijnej dla osób najuboższych, bezdomnych i potrzebujących pomocy. Od kilku lat robią to, sprawiedliwie dzieląc się obowiązkami, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli oraz Ośro-

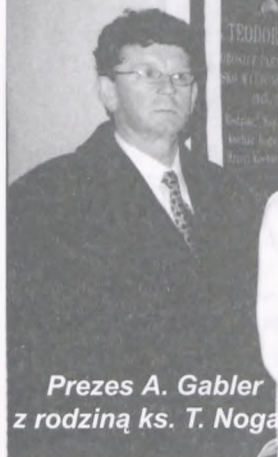
dek Kultury w Luboniu. Stoły zastawiane są w pomieszczeniach jadalni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli przy ul. Jagiełły 13. Pojawiają się na nich potrawy od zawsze kojarzące się Polakom z Wigilią: kapusta z grzybami, dania z ryb, barszcz, makielki i pierniki. Dzięki sponsorom są też ciasta, owoce i słodycze. Wieczera

ta ma niezwykle charakter uroczystego pojednania, ponieważ wśród osób najuboższych zasiadają także władze miasta, radni i sponso-

**DLA NIKOGO
NIE ZABRAKŁO
MIEJSCA PRZY
STOLE !**

rzy. Tak było również ostatnio-17 grudnia 2004 roku. Szczególną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia czuło się tego dnia w jadalni nie tylko widząc świątecznie nakryte stoły, lecz także patrząc na wzruszone twarze zebra





Prezes A. Gabler z rodziną ks. T. Noga



P. Krystyna Chmielarz zadbała o artystyczną formę tablicy

ks. Biskup Marek Jędraszewski. W wygłoszonej homilii ks. Biskup w ciepłych słowach przypomniał licznie zebranym parafianom po-

nam powiedział Prezes Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu p. Adam Gabler -inicjatywa

tradycji pomocy osobom najsłabszym, najuboższym i potrzebującym wsparcia a członkowie Stowarzyszenia uznali za słuszne dać temu konkretny wyraz. Należy tu dodać iż na listę fundatorów tablicy wpisało się ponad 100 osób, a wśród nich: Zarząd i członkowie Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli, członkowie Kręgu Seniorów 7 Lubońskiej Drużyny Harcerzy, dawni przyjaciele ks. Noga z ul. 3-go Maja oraz parafianie, którzy wyrazili chęć uczestnictwa w tym dziele.

Kaz.

KS. TEODORA NOGALI

stać ich dawnego Proboszcza. Na zaproszenie Komitetu Fundacyjnego na uroczystość odsłonięcia tablicy przybyli członkowie rodziny ks. Teodora Noga (bratanek i bratanica), którzy z wielkim wzruszeniem uczestniczyli we Mszy Św a następnie, w gronie lubońskich przyjaciół ks. Teodora, wspominali jego dokonania. Jak

ufundowania tablicy pamiątkowej ks. Noga jest naturalną konsekwencją faktu, że Stowarzyszenie działa w budynku parafialnym, w którym ks. Noga zorganizował w trudnym, powojennym okresie ochronkę dla lubońskich dzieci. Stowarzyszenie czuje się kontynuatorem zapoczątkowanych w tym miejscu szczytnych

nych osób, które składając sobie wzajemnie życzenia łamały się opłatkami... W dwóch salach zmieściło się ponad sto osób ale było jeszcze sporo wolnych miejsc, które już w trakcie wieczery stopniowo wypełniali bezdomni. Za naszym pośrednictwem organizatorzy dziękują ks. kanonikowi Karolowi Biniasowi za duchową opiekę, młodzieży z Gimnazjum nr 2 w Luboniu za występ artystyczny oraz zespołowi muzycznemu „Aleksandra” za piękne kolędy, towarzyszące wieczery. L.K.



RADA MIASTA ZATWIERDZIŁA

Podczas ostatniej w starym roku sesji Rady Miasta (30. 12. 2004) uchwalono budżet Lubonia na 2005 rok. Projekt budżetu przygotował i przedstawił komisjom Rady Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek. (Radni nie wnieśli do projektu żadnych wniosków, zatem było to opracowanie autorskie.) Regionalna Izba Obrachunkowa-sprawująca nadzór nad poczynaniami samorządów- wydała o lubońskim projekcie budżetu opinię pozytywną. W 2005 roku nasze miasto ma w założeniu osiągnąć nadwyżkę budżetową. (Dochody mają być o ok. 1,5 mln wyższe od planowanych wydatków, a uzyskana nadwyżka pokryje część spłaty obligacji komunalnych.) Wyższe dochody miasto osiągnie poprzez sprzedaż gruntów przy-

autostradowych. W 2005 roku wyższe też mają być wydatki Lubonia. Niestety, większość z nich dotyczyć będzie bieżącego utrzymania miasta (wydatków oświatowych, na pomoc społeczną, organizacje społeczne itd.) Mniej będzie środków na inwestycje komunalne, choć niedobór można zrównoważyć pożyczkami na konkretne inwestycje, jak choćby zaplanowana już pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, na kontynuację budowy kanalizacji sanitarnej. (Z obecnych na sesji 19 radnych 6 (z Klubu Forum Obywatelskiego) głosowało przeciw budżetowi miasta w proponowanym kształcie a 13 poparło projekt, czego skutkiem było ostateczne uchwalenie budżetu.) Kaz.

BUDŻET NA 2005

Dawno temu, na dzikim Zachodzie, w małej indiańskiej wiosce, stary, siwy wódz uczył młodych wojowników, jak skutecznie walczyć i pokonywać wroga. Siedząc przy ognisku, przed wielkim wigwamem, wojownicy słuchali mądrych rad. Siwy wódz był niegdyś najdzielniejszy w plemieniu, zdobył mnóstwo skalpów i miał prawo do w wielu orlich piór w swoim pióropuszu.

-Indiański wojownik musi być chytry jak lis, gibki jak wąż i twardy jak skóra bizona!- mówił starzec.

-Ale by pokonać wroga musicie stać się niewidzialni! (Zdziwili się na te słowa młodzi Indianie.)

-Jak człowiek może stać się niewidzialny wodzu? pytali, kręcąc głowami.

-Wiele jest na to sposobów.-Odrzekł im stary wojownik.-Wszystko zależy od sytuacji! W czasie polowania trzeba nałożyć na siebie skórę i łeb zwierza i leżąc w trawie uderzyć na wybraną sztukę. Walcząc z wrogim plemieniem trzeba pozorować atak w jedno miejsce aby później skutecznie napaść tam, gdzie się tego nie spodziewają. Ale chcąc pokonać białego człowieka najlepiej zmyć wojenne barwy i udawać przyjazne zamiary!

-Wielka jest twoja mądrość wodzu! Sapnęli z podziwem młodzi wojownicy i odtąd stali się mistrzami wojennych podstępów. Indianie długo opierali się białemu człowiekowi, zanim zapędzeni zostali do

rezerwatów a sława indiańskich podchodów przetrwała do naszych czasów.

Niestety, jakie czasy, takie podstępny! Współcześni „Indianie”, jakich możemy obserwować choćby w Radzie naszego miasta, nie walczą o dobro „plemienia” (czyli całej społeczności), tylko o „skalpy” domniemanych wrogów, stosując zasadę-„, tamtym gorzej, nam lepiej”! Liczy się dla nich skutek, a nie zasady! Stosując indiańskie sztuki walki radni z ugrupowania „Forum Obywatelskiego” w czasie

O INDIAŃSKICH



grudniowej sesji Rady Miasta najpierw wylewnie składali pozostałym radnym najlepsze życzenia i dzielili się z nimi opłatkami (całując przy tym siarczyście, po staropolsku- na trzy razy), by już za chwilę przypuścić zmasowany atak na rozpoczętą budowę hali widowiskowo sportowej, (przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu), mający doprowadzić do...odstąpienia od realizacji tej inwestycji! Biorąc pod uwagę fakt, że przed sesją, której celem było uchwalenie budżetu

miasta na 2005 rok, radni z tego ugrupowania nie sformułowali żadnego wniosku (nie tylko w sprawie zaniechania budowy hali), zaskoczenie reszty radnych było rzeczywiście całkowite! Indiańskie podchody, przynoszące niegdyś chwałę czerwonoskórym wojownikom, stały się w tym wydaniu farsą. (Komu potrzebna jest bratobójcza walka?) Gdybyż jeszcze ci krewcy „wojownicy” mieli nam do zaproponowania coś więcej poza burzeniem tego, co już w mieście zbudowano i wymianą „niesłusznych” osób rządzących na osoby „jedynie słuszne”...A tak? Pokrzyczą, pomachają tomahawkami, dla pozorów przywiążą kogoś do pala i... nie kiwną palcem, by zmienić w mieście coś na lepsze, choć przecież zgodnie z dokonanym przez społeczeństwo demokratycznym wyborem są członkami samorządu, czyli osobami wspólnie sprawującymi władzę w Luboniu! Rada Miasta- w liczbie 21 osób (bez względu na „partyjne pochodzenie”)- wspólnie decyduje o tym, co ma zrobić, a czego nie może Burmistrz Lubonia. Odpowiedzialność Rady Miasta za czteroletnią kadencję jest wspólna i tak należy ją oceniać! Jeżeli ktoś próbuje nam wmawiać, że przez cztery lata był w opozycji do pozostałych członków Rady, to jest to najwredniejszy „indiański podstęp” by uchylić się od odpowiedzialności, jaki znam! **T. Kujawa**

WIEDZA O ZASADACH WYCINANIA DRZEW CORAZ POWSZECHNIEJSZA

...Coraz rzadziej wymierza się mieszkańcom Lubonia administracyjne kary za samowolną wycinkę drzew. (Tę informację przekazał Radzie Miasta Burmistrz Lubonia podczas grudniowej sesji.) Wiedza o tym, że bez zezwolenia nie wolno wycinać drzew (określonej prawem średnicy) nawet na własnej posesji, jest w naszej społeczności coraz powszechniejsza i coraz więcej osób zwraca się o stosowne zezwolenia do Urzędu Miasta. Uzasadnieniem

tego rodzaju próśb bywa najczęściej zagrożenie, jakie stare drzewa często stwarzają dla budynków i ludzi. Każda prośba jest rozpatrywana indywidualnie, na podstawie wizji lokalnej, dokonywanej przez uprawnionego pracownika Urzędu. W przypadku drzew uznanych za pomnikowe zgodę musi zaopiniować konserwator przyrody. Jeśli zgoda nie została wydana a wycinka drzewa nastąpiła, właściciela (bądź sprawcę) obciąża się karą pieniężną, zależ-

ną od wieku wyciętego drzewa. (Dochód z tych kar zasila konto Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.) Biorąc powyższe pod uwagę, każdy posiadacz ogródka powinien -na wszelki wypadek - przed wycięciem przeszkadzającego mu starego drzewa, zaopatrzyć się w stosowny, urzędowy dokument. Nigdy nie wiadomo, czy w sąsiedztwie nie mieszka jakiś nawiedzony ekolog. Po co narażać się na karę! **Kaz.**

Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657



MEN

**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

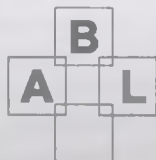
**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL**



Sprzedaż i serwis POMP
przezwanie silników
Hydro-Vacuum Grudziądz
LFP Leszno, GRUNDFOS,
NOCCHI, EBARA, SALMSON.

woda, ścieki, paliwa, media spożywcze, dozowanie

60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239
kom. 505-794-050, 602-216-356, 603-650-761
www.wod-pol.poznan.pl tel./fax 847 53 74



WNĘTRZA

OD PROJEKTU
DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

Stopka redakcyjna

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa
„JMI-PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń.

tel. 8-10-50-38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelny: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczyk

Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Nie odpowiadamy za treść
reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

Brygida Gierszewska
**WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY
dla 120 osób**

tel. 8 -131 -963
dom. 8 - 130 -750
kom 0 692 - 448 - 525

Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

GABINET WETERYNARYJNY

**LUBOŃ, AKACJOWA 11
TEL. 8 99 30 10, 600 277 246**

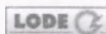
CZYNNE:
PN-PT : 16.00- 20.00
SOBOTA : 10.00- 14.00

ZAPRASZAMY

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

“WIR - BUD”

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7p)

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI

poleca:

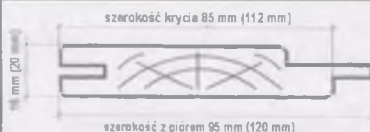
- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów
dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń, ul. Żabikowska 56

WYRÓB BOAZERII





**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**

62-032 Luboń, ul. Juranda 24

tel./ fax 810 - 53 - 33 (3p)

KRZYŻÓWKA Z „VERONA”

USZCZEL- NIA OKNA	CODZIENNY POSILEK ZBOŻOWY	KLADKA NAD WODĄ	WOJSKOWY UKŁAD	CHEMICZNY SYMBOL KRZEMU ... DE JANERJO	10
	14	5	DRAMAT ŚPIWANY OTACZA OBRAZ	9	ELEMENT LOTERII
INACZĘJ DOWCIP				DAWNY MIESZKA- NIEC IRLANDII	4
GLÓWNA POSTAĆ HELLENISTYCZNEJ RZEZBY GRUPOWEJ		3			2
					13
DZIEŁO A. FREDRY	8	15	11	KARTA KTÓRA WYGRYWA	7
DO POPEZDANIA KONIA				 <p>NOWOSCI ZAPRASZA NA ORYGINALNA PIZZE WEOSKA ORAZ INNE DANIA OBIADOWE</p> <p>ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-15⁰⁰</p> <p>SPRZEDAŻ NA WYDOS PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE</p> <p>TEL 8-13-11-24 0501-710-284</p>  <p>PAJO CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 66 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12⁰⁰-22⁰⁰</p>	
MIEJSCE WALKI JUDO			12		
SPI NA GWOŹ- DZIACH	16	LAPE MYSZY	IRLAND- CZYCY W POD- ZIEMIU	NOS ŚWINI	
			1		
DROGA KOLEI					
ORACZ					6

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Laureaci z poprzedniego numeru: Pani: **Katarzyna Kaczmarek** (ul. 3-go Maja, Luboń), **Kamila Borowicz** (ul. Sienkiewicza, Luboń) i **Paulina Nowacka** (ul. Okrzei, Luboń). Nagrodę-doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wypłata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

INFORMACJE Z USC

ŚLUBY

25. 12. 2004 Napierała Artur Krzysztof i Kowalska Monika Anna

Zgony

30. 11. 2004

Walichnowska Eugenia Teresa lat 54

04. 12. 2004

Dobrowny Jarosław Włodzimierz lat 27

09. 12. 2004 Zieliński Adam Jerzy lat 31

11. 12. 2004 Ratajczak Jerzy lat 60

16. 12. 2004 Kleiber Wacław lat 55

24. 12. 2004 Kaczmarek Alojzy lat 76

25. 12. 2004 Frąckowiak Henryk lat 74

26. 12. 2004 Klanowska-Reiter Bogumiła Kazimiera lat 62

BIBLIOTEKA MIEJSKA W LUBONIU ZAPRASZA I INFORMUJE

26 I 2005 r. godz. 17. 00 – „Strofy o moim mieście” – Biesiada poetycka, rozstrzygnięcie konkursów: „Wiersz o Luboniu” i „Luboń pędzłem malowany”.

31 I 2005 r. godz. 7. 30 – „Harry Potter o wschodzie słońca” – w rocznicę promocji książki Harry Potter t. 5 – „Zakon Feniksa” zapraszamy osoby, które zakupiły książkę ze stemplem okolicznościowym 31. 12. 2004 r. w Centrum PAJO, z zakupionym egzemplarzem.

31 I 2005 r. – 4 II 2005 r. od godz. 10. 00 do 13. 00 – Ferie w bibliotece – „Gdy byłem Brzydkim Kaczątkiem” – Gawęda o Hansie Christianie Andersenie i bohaterach jego baśni (200 rocznica urodzin bajkopisarza). Wstęp 3 zł dziennie.

4 II 2005 r. godz. 18. 00 – Wernisaż – „Mój świat” – malarstwo olejne Arkadiusza Cypriana

8 II 2005 r. godz. 14. 00 – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabo Widzących „Promyk”

11 II 2005 r. godz. 19. 00 – „Wieczór chiński” – spotkanie z Jackiem Krygiem – mistrzem feng – shui. Promocja książki „Rok Drewnianego Koguta”



M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I Kształtki PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

BATERIE, BIALA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



KONSTRUKCJE STALOWE SPAWANIE ALUMINIUM

ZAPRASZAMY: 7 - 15

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

KOMPUTERY

Bikom



RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
- PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomcafe@wp.pl
tel. 8 102 187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

HENLEX
HOTEL
RESTAURACJA

Zapraszamy na

BAL KARNAWAŁOWY

5 lutego

oraz
*Romantyczny wieczór
dla zakochanych*
14 lutego

HOTEL - HENLEX
61-312 Poznań, ul. Splawie 43

tel. (61)-879-87-71, email: recepcja@henlex.com.pl, www.hotel-henlex.com.pl

ATENA KWIACIARNIA

Luboń, ul. Traugutta 24 a
tel. (061) 813 04 54,
kom. 0 501 017 196

STUDIO KWIATÓW
Z certyfikatem florysty

Wykonujemy:

- dekoracje wnętrz i samochodów
- bukiety i wiązanki okolicznościowe
- kosze i kompozycje
- wiązanki i wieńce pogrzebowe

**poczta
kwiatowa**

ZAPRASZAMY
codziennie od 8⁰⁰ - 20⁰⁰

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są dobre na wszystkie okazje

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być żywe, albo sztuczne, cięte lub doniczkowe. Zanim wiosna przyniesie nam kwiaty w ogrodach warto wybrać się do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo z pewnością barwne pierwiosnki, które wniosą nieco radości w szare, zimowe dni. Są też w ofercie inne kwiaty szklarniowe, kwiaty sztuczne oraz odpowiednie do tej okazji ozdoby domu Jak przystało na „Krajinę Kwiatów” są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe oraz wieńce.

„Kraina Kwiatów” serdecznie zaprasza!

**od poniedziałku do soboty w godz. 10.00 - 20.00
w niedziele od 10.00 - 18.00**



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100

**DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIĘNCE I WIAZANKI
POGRZEBOWE**



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

**LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886**